

7060

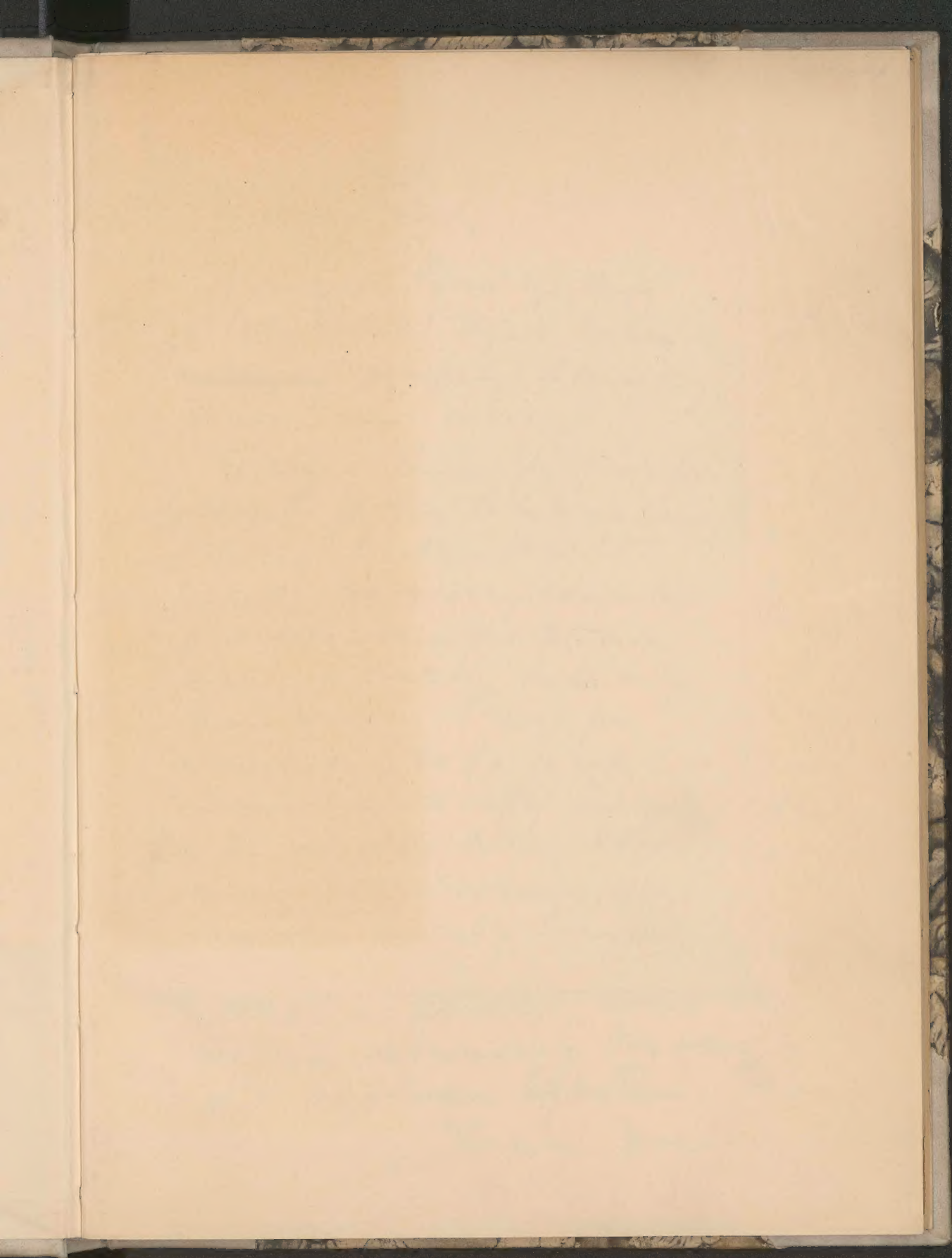
00

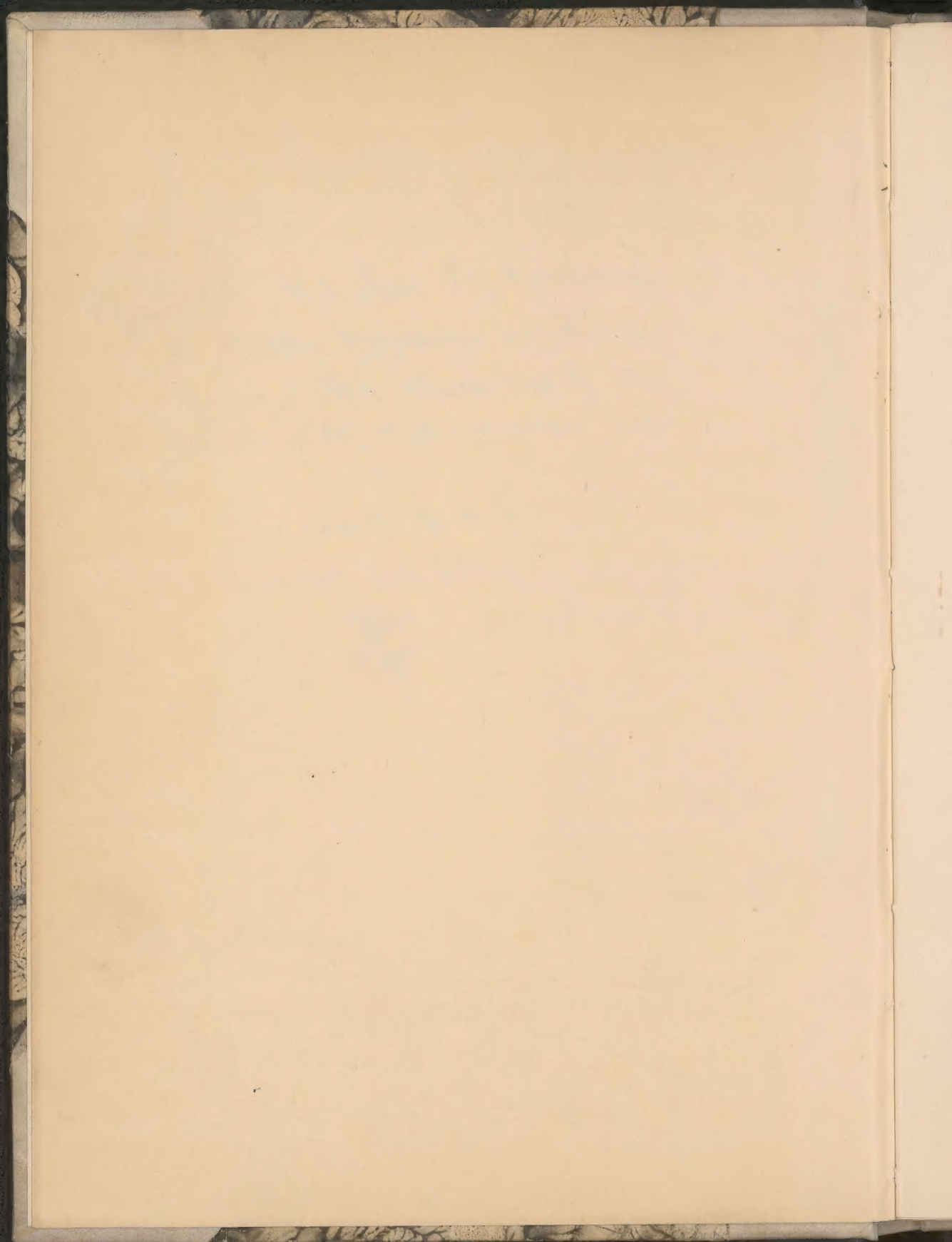


Listy Stanisława Prybylskiego
do Macieja Szykiewicza (drukowane
cościoro w Głosie Narodu 1927 Nr. 322,
323, 326, z dat 26, 27 i 30 listopada 1927).

Dar adresata 29. XI. 1927.
Opraniono w r. 1934.







1

Kochany Panie,

Serdecznie Panu dziękuję
za list Pański. Miałem nadzieję
serdecznej sympatii literackiej
bardzo miłe mi się zrobiło.

Fischer Pana źle poinformo-
wował. Jestem Polakiem krwio-
żylcem. Kocham naród
polski mądrego, ale
pod względem sztuki nie
wiem, co naród, lub ludz-
kości znaczy. Pięć po
nicuś, bo to jest
mamy chyba w całej Europie
a ta garstka ludzi, która
mi się wydała i rozumie, roz-
umna po całej Europie.

Powodem tego, że naprzyłtał
Niemy mi nie prawie
wykołuj, a za to wielkiem
uznaniem się cięży w
Archiw i Demii. Zresztą
nie znalazłbyś w Polsce
nakładcy, a chcielibyś
znaleźć, żeby wszystko
skonfiskowano. W Rosji
wszystko zakazane, a w
Austrii skonfiskowano
nie dawno cały nakład
czasopisma "Zeit", bo
się pojawiła krytyka
o moich Vigiliach, w której
krytyk rarytował kilka
charakterystycznych ustę-
pów.

Zresztą inteligencja nasza
 ma bardzo małe zrozumienie
 sztuki, choć jej uwagę pochtą.
 mają sprawy społeczne, a
 sztukę ocenia miarą
 przytku, jaki ~~sztuka~~ dla
 narodu ewentualnie dla
 ludzkości" przynosi.

Wagiwać się do pewnych
 wymagań społeczeństwa
 nie muszę ani nie mogę.

Teraz nawet i kienreich
 nie mogą mieć nakłady,
 bo Kierdy się obawia, może
 ostatecznie rzeczy drukować.
 Myślę się przenieść do
 Francji i syrobujsz pisać
 po francusku.

Urodziłem się na Kujawach,
we wsi Łajewie, niedaleko
od Szymborza, gdzie się
poeta Jan Kasprowski
urodził. Skończyłem właśnie
lat 28. Żona moja jest
Norweżką i od dwóch lat
prawie stale mieszka
w Norwegii. Dla tego podaję
tutaj stały mój adres
na wszelki przypadek:

Kongsvinger, Norwège

W Berlinie studiowałem
przez pięć lat psycho-
fiziologię i trochę medy-
cyny, pisać powziłem
z ciekawości kilka tomów.

To chyba wszystko, co o sobie
powiedzieć mogę.

Jak się na sztukę zapatrujesz
wywaritem najdokładniej
w serii artykułów, który
obecnie drukuję w czasopiśmie
niemieckim
"Kritik". Niestety nie
"mam żadnego numeru
pod ręką, ale będzie je
Tatwo Panu dostać. Wy-
powiedziatę Panu wszystko,
co mi od trzech lat
na sercu ciążyło. [Podej
Panu adres:

"Die Kritik" Nr. 83 und
folgende (prawdopodobnie
w trzech numerach się po-
kazuje) Kritik-Verlag,

Berlin I.W. 6, Hedemann-
strasse Nr. 9.

Karoly zeszły Kosztuje
50 fenigów.

Polecam Panu usilnie
ten artykuł.

Nadśiętam Panu Kiłkarskie
egzemplarzy "Pro domo
mea". Mnie Pan będzie
Taszkaw rozdać je tym,
któremu się najwięcej interesuję.

Listu Pan na Boga
nie drukuj, bo piszę je
zwykłe listy bez okładki
i tytułu, ale wybierz Pan
z nich to, co Pan uważa
za słowne.

Karja! Zapomniałem
Panu podać tytuł artykułu.
"Ein unbekannter". Kawatek
"Drucke" było drukowane w
wiedeńskim "Zeit" przed
paru miesiącami.

Jeśli Pan prześledzi
tę książkę

S. Przybyłowski

Berlin 7 Maja 96

Dankvoerstr. 39.

P. W. Berlinie porostem
już jakie dwa tygodnie.
Zechnij mi Pan pisać
napisać.

7



Berlin 17. II. 1876

Wzrost

Łaskawy Panie,

A więc Pan wyryłko ma,
com napisać, prośbą ostatniego
romansu: "Im Malstrom".

Sprawiłoby mi to szeregiem
listy spakuj, gdybym Panu mógł
jeden egzemplarz nadać,
ale niestety, sam nie mam,
xx nakładra już mi więcej
nie chce dać. Wyszredt u Storma
Berlin W. Gleditschstr. 35 i
kosztuje 3 marki.

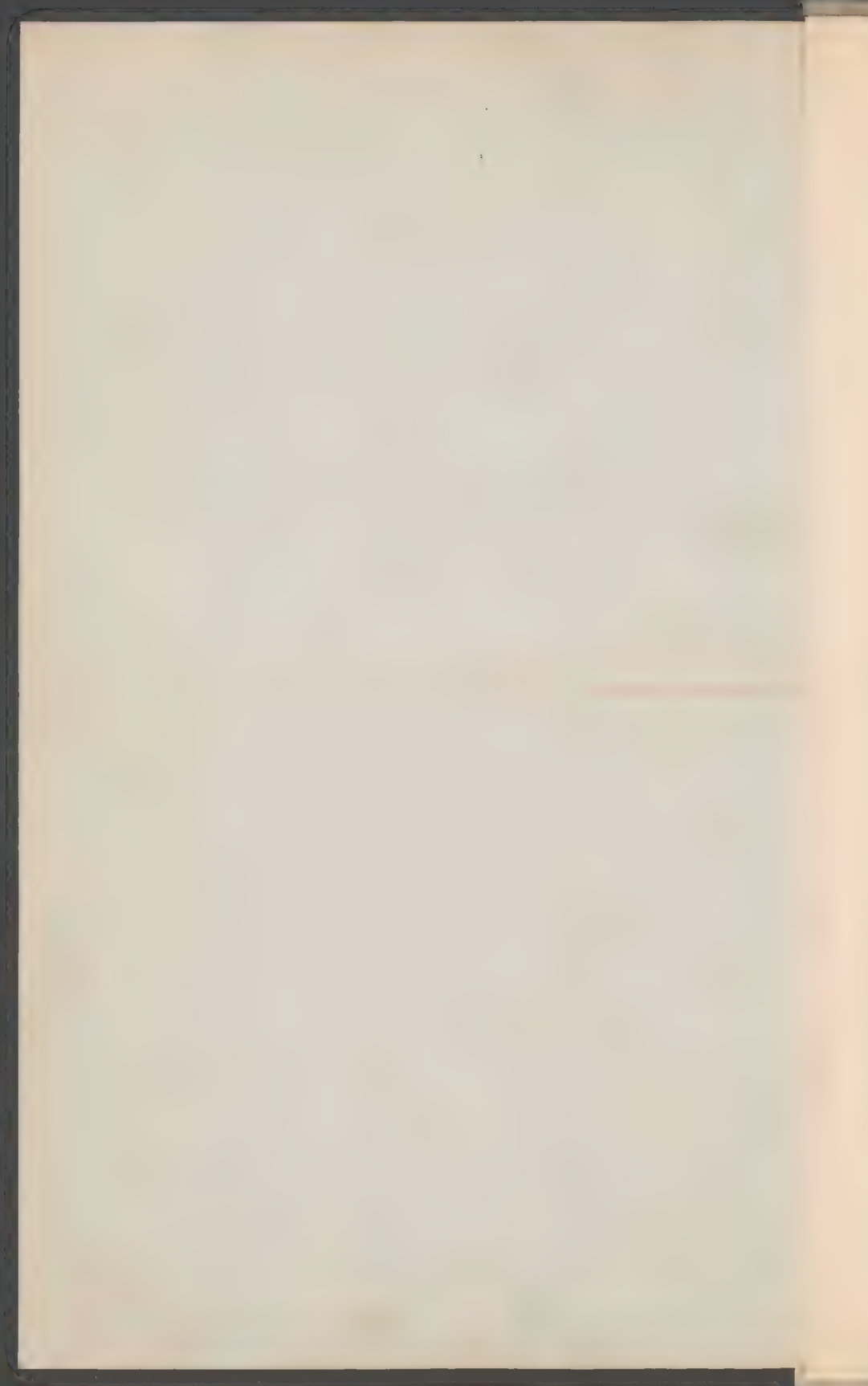
Unterwegs, Im Malstrom
i Treva powieści, która dopiero
wyjdzie stanowi tryologię
pod ogólnym tytułem: Homo
sapiens. Treva powieści, która

jeszcze z druku nie wyszła i
"Über Bord" stanowi właściwie
"pierwszą część". Z przynajmniej
odmianą niemiecką pierwszą
część wyjdzie na koniec. No!
trudno. Zwłaszcza Karida powieści
jest sama dla siebie adresem
całością, a więc się świat
chyba nie zapadnie, chociaż
to krytyce się może nie
podobą. Zapominając ci ludzie
zupetnie, że dla mnie treści
jest zupetnie surrogatem
i tylko analiza pewnych
stanów duszy mnie interesuje.

Jest dopiero nysyłam Panu
pomyślenie w ostatnim liście
egzemplarze "Pro domo mea".
W Berlinie porostane jeszcze
2 tygodnie. Gdybyś Pan potra-
fił nawet jeszcze jakichś kółek
miejscowych lub nysylnych,
to z serdeczną chęcią Panu
wystąpiłbym stąd.

Pragnę Panu serdecznie
uściskać. Wyrażam mi
Panu serce wiele przytęga,
przedstawiając mi się tej
małej garstce inteligentnych
polskich. To co dotychczas
w piśmie polskim o mnie
pisano było tak niewykre-
ślonym i mgłym, że nie
warto tego wspominać.

J. Przybylski



Wielmożny

Pan / Marij Szukiewicz

Kraków (Krakau)

ul. Szpitalna 9, I.

Fr.

(Galizien-Osterei)



Berlin 9. III 1897

Włochy

Kochany Panie,

Nie wiem, jak mam Panu
podziękować za Jego piękne
essay o mnie. Nie jestem ambitny,
nie miałem na ten nie zależy,
co o mnie pisze, ale brzydzi
to, co Pan napisał, bardzo
byłem zrozumiem. Tyle ciepła
w Pańskim artykule, tyle ser-
deczności, a przedewszystkiem
tyle zrozumienia. Pan, zdaje
mi się, pierwszym, który mnie
pojął, nie jako obłąkanca,
psychopata, epileptyka, ale
człowieka który wie co robi

i z zupełną świadomością
temata twoich swoich myśli.

Przyjmij Pan góry iście
toni za to wszystko, co Pan
da mi nie wyrzucił, że tyle
leża, tyle serce.

W Pani Daryńskich donosząc
nie, że Państwo byli już gdzieś
donosząc w Wiślickiego
Anegdoty, fotografia, nie
w tym dniu nadeszła, muszę
się nasamprocz o nie wystracił
Ważę mi się, że ja chyba w
którego z znajomych znalazł.

Pani nadeszła, skoro się
wystracił o lepsze, bo tamta
przed dwoma latami grobiona.

Równocześnie przesyłam
Pani mój nowy romanś i latawce

Kinder", ostatni i more - podług
mojego wyobrażenia - najłepszy
z angielskiej epoki. Bo jak mi
się wydaje, wystąpił w zupełnie
nowy okres. Wytwarzył się w
miej duszy jakiś siłny prąd, o
nie wiem co z tego będzie, ale
wiem, że zupełnie coś innego
jak to, co dotychczas napisałam.
Przewidywanie że jest to
indywidualna nie wolność
przerwany, ale forma i zakres
dla się zmienia. Dość było już
bólu i cierpienia w moim stworzeniu,
czuję się spokojniejszym - no
i głębszym. Klepać a sobie!
Prawda, - zapomniatem zupełnie
i dramacie, którego odbicie
widać w całym poście. Mój
plan nad nim ktoś i mi
wznie.

Sprowadź mi Pan wielką przy-
stęgi, jeżeli mi Pan będzie
nadesłał jeden egzemplarz
Pamiętnego studium, bo ja
je otrzymałem u Pani Darszyńskiej
a chciałbym je chełtnie mieć.

Chętnie się niemiernie
gdybym mógł choć o cześci
Pamiętnego, powiedzieć i pokazać,
jakas mi Pan przyśługę
wyświadczył, no! może się
zgodzimy kiedyś. Tymczasem
zdecyduję podwójnie od
ionu i od swego oddanego
Przybytku.

Kapin mi Pan przez siebie!

Nieder-Schönhausen / Berlin
Lindenstr. 15a

An den Herrn

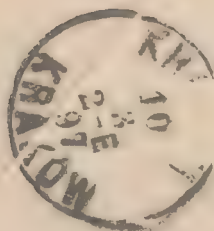
Herrn Marię Sukiewicz

fr. Prakau

ul. Szpitalna № 9, I.

Österreich-Jalizien!





Berlin 14^{III} 1895

Janin

Mój drogi Panie,

Proszę Pana drigkuj
za Jego pięknym listem,
w tych dniach Panu obserwuj
list wysłany, dziś tylko
parę słów w gwałtownym
pospiechu, bo muszę zaraz
wystać do Norwegii.

Serdecznie Panu drigkuj
że Pan zechce mój dramat
przetłumaczyć, do tej chwili

jeszcze nigdzie nie był
grany, nawet go jeszcze
do żadnego teatru nie
wystawiono. Mnie Pan
wziął bez wszelkiej cere-
monii Tomarzy i
dyrektorowi Krakowskiego
Teatru oddał.

Jak Panu jestem
za to wdzięczny, nie
mniemam powiedzieć. Był
to zawsze moim naj-
gorzszym życzeniem,
aby drama mój prze-

wzryskiem na polskiej
scenie był wystawiany,
dlatego umyślnie go iadęj
scenie niemieckiej nie
prezentem.

Dla Pańskiej wiasty
ukłony dla Pana
srebrny uścisk Toni
z miłości oddany

Ducha i Stachu
Przybyrewy.
Adresuj Pan ad dris'
Berlin N. Dallendorferstr.
39.



An den Herrn

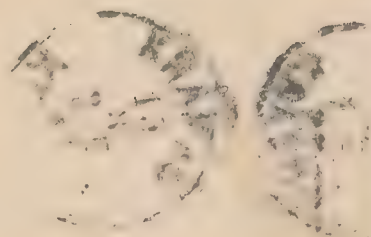
Herrn Mariej

Zuckiewicz

Krakau

ul. Szpitalna N. 9/I.





Berlin 23. III. 1919
Janek

Drogi Janie,

Nreszcie mam trochę spoko-
ju. W ostatnim czasie tu
miastem przykrości i tyle
kłopotów, że się na okrzemiej-
szy list zdobyć nie mogłem.
Tudzież mi powiedział, jak
głęboko list Pański mnie
wzmuszył. Ważyż jestem
obojętny, że tylko na taki
zdecyduję, szereg objawów serce,
jaki z Karidego słowa
Pańskiego bije, jestem beztro-
sownie wrażliwy. Wierzę mi
Pan, że rzadko mi się zdarzyło,

taki list otrzymać. Kiedys
juzie polzyskowanie raz
jasure. Sprawa z dwunastem
jest miżi załatwiona. Pan
pnecker miżi ostateczni list
otrzymać?

W tyż dniu wyjechała
pani Daszewska do Krakowa,
miera rodzinie Pan je spotka.
a je bardzo lubię i wrzeto
daszewska je spotyka liżni.

Březina bardzo dobre
znam, jak wogóle całk młody
wreszcie literatury, który z
wielkim rejsiem iśdny.
jest do wkręvisie potyżny
i niewyżity talent a
przedwysokim nawośnoś
originalny. Březina i Zager.
je wrzeto finije do Moterni

Keine u France, zapomněl
Cretion i tem vyznání, co
Kochan, a toho nie znaiz,
a neadurát otrýmaje vyznání,
co chide braty v ostatních
trach tatáž publikovat.

Jest to státního nejvíce
něk literární v celé Evropě
i v kuje velké naděje, bo
delantur nie brak ani-
co najvážnější - ber vyznání
smláček. V Polsce nikdy
si nie odvážel psát
vzest, jak si v koderu
keine inkarnace, ani navet
stomachy co tak vatykat, jako
jak Husmanů A rebours.

Žone vyjechala do Norvegie,
i to je mně pykro vzest,
co strasnie lytky, i celkem
nořnovazg vzest, a jestem
ženský jezero jakie dva
miesiące u Berlíně porostat.

A dysprawy niemi to sićcić
tu w Berlinie tak całkiem
osamotniony. Z niemiecką
literaturą nie mam naj'mniej;
wreszcie, stygnąć, a tak też
nikogo nie mam. Ta
moja paricka to mój syn -
z tak zwanego "nieprawego"
Tora! He, he, jak to wspomina
brzmi. Nieprawo to że, to
dysprawy bajerna rzeu.

A więc boję się z
moim nieprawnym synem
ale i ten mi zachorował,
a nie chce w żaden sposób
iść do doktora, bo gdy mu
naftka przed rokimi umierała,
był świącie przekonany, że
doktor go zabije! Teraz się
wrodzonego bosu spozniewa.

Tak więc ze wreszcie stron
przykrości, a najgorzej

ze strony Strindberga. Franjo-
rat niebożak i driny o mnie
wspomina, które nie tylko mnie
niektórzy krytycy wyrażają,
Przed mniejszym przytę-
mi z tego, które z niedzi-
wydysyłowat, a wreszcie pier-
ze atakują nerwy w roślinach,
ale równocześnie nadzawa-
mi nieścisłaność faktów które
wciąż insynuują. No! i co
zrobić z wariatem?

Galijska na głowie skąpa-
łował się prawda. Cieszy-
się, że zarysunki wybrały,
bo o ile go znałem - wprawdzie
nie osobiste - to prawdziwie
silny utwór z rzutkością
artyści.

Pierre Jan, że chcieliby
Jan słyszeć moją interpretację.
Jeżeli zgodzi się. Ja tak

świecie nie gram, a z kocham
murkę no. do przeświata.
To wyrostko, w tym chciat
starem sięgając, pędzicie
w murkę się przejawia.

Reze mi opadnie, gdy się
kurze wyrzuci chorci ty się
wyrostko tego, w się berposie
fonem da wyrzuci, - stowo
porostanie mi zewere kurro.
gatem, nawet w dury
mam głębokę porostko do
literatury. Wiestaty nie
mówię się całkiem
murkę oddać, gładzstwa
dłotkami nie chce komu
ponować, więc murkę
pisat, chorci jestem prze-
konany, że w murkę
stworzyłem coś całkiem
zgodnego jak w literaturze.

"Et la tristesse de tout cela
mon âme, et la tristesse de
tout cela"... jak mi to
wziąć w uszach broni!
Nieprawda, tak ten & wier
Maederlinika niemożności
mi, kuu? i Nieznanie mi, co
jak w muru & krawala jak
i ta sama ten "wiersz".

Pierw obecnice na teoryj
i historij sabaizmu - musz
piat, choi myk tuie de
stracitem. Znajsz 90 powier
waralo mi, sig, ze formam
sig z rems niestychanem,
rems, cohy byto an-de la
lej strasnej niernernej nedy
lej ciarnoty i oszczeposci
reimowej na krych czaow,
ale niestety! Kory ludki
nie wytworzył nic pomal

učenú murgú i gwałcenia
"mały" dzieci.

Coś jednakowi skonstruować.
Poradłem detale, porównałem
opis, spróbuję teraz stworzyć
coś strasznego, coś niezwykłego,
strasznego, a ten samem
się kłuczo. Bo niernam
się kłuczo! proz nieporządki
się kłuczo w strasliwym.
Redie to roman z końca
16 tego stulecia: "Dziękuję"
Ale toczył na rós, nie
mógł się pan mojem
klepaniem?

Perdón Pan verduwie
ziostre, Ma pana zorgu
wsic k dom

by byrewski

Boles ter

Adres: Berlin N. Dahlendorferstr.
Lubisz Pan szybko! 39.

An den Herrn

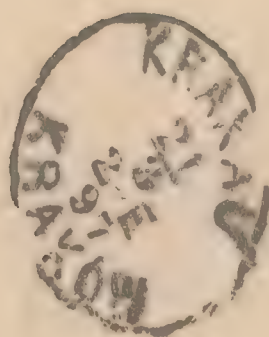
Herrn Marcy zu Kiewitz

Spitalmer No 9.

galizien.

Krakau





Kompozycja
22. Maja 77.

Mój drogi, Kochany Janie,

Jestem tak głęboko Panu
wdzięczny, tak gorzko Panu
dziękuję, że byłoby dla mnie
chcieć się o ten rozpięwać.

Ża pół roku i pewnością się
spotkamy, może w Krakowie,
a może w Pradze, a w późnej
godzinie może serce i moje
Pani powie, co do Pana
za miesiąc żyję.

Dziś otrzymałem listy
Tomawenia i list Jani.
Zabrałem się natychmiast do
pracy i posetam Panu
pierwszy akt. Jutro wyślę
resztę. Straszny gwałt, napię-
cie na 12 dramat do Warszawy

rajdrie. A more rajdrie. A more
Pan Bóg posreżdzi. O Chryste
Panie, wstoy na głowie mi
z radości staj dżbam stawajg -
gdybyś Pan wiedział, cośmy
ze strasnąg nędzy, ostatni
rok pniebyli. A wstpiż, ryby
city jessure na taki jeden
rok staroryly.

Mój stoty Panie. Kai Pan
natychmiast pierwszy akt
pnapisać. Otrzyma go Pan
26^{go}, reszte 27^{go} około
południa. Jeżeli będzie Pan
mógł wystać 28^{go} to przyjdzie
wczoraj. I mój drogi, Kochany
Panie, pnapisuj Pan dokładnie
manuskrypt. ~~Wnie~~ W mój
głowie rysie babilońskie
zamieszczenie języków. Myślę
w których językach i strach
mnie bierze, że przyjdzie wczoraj;

74
Kiedy ^{na} żadnym nie będę mógł
pandać.

Będę miał wrzucić i tym
dramatem - postaram się
zapomnieć, że pisałem kiedyś
po niemiecku, osiedzę się
w Polsce i będę pisał po
polsku. Mnie oburza wrak
nie stury. Dusra mi się przeje-
i teschnię, i teschnię, a tu
ustawicznie deszcz pada. Miał
Bóg broni, co tu niebo za komedję
wytworza.

Piszę w strasnym
pośpiechu, napiszę Panu
abszerny, długi i spokojny
list, we wtorek. Jak wrytoko
wysię. - Jak gorzka pnie-
ninie.

Et tout est effrayant,
lorsqu'on y songe. J'allie
le wrytoko cunctue i strasne,

com napisać. Trebaby
wreszcie napisać coś
niestykanie spokojnego,
cisłego, trebaby wreszcie
pomiędzy szatanem, i
stać się samemu szatanem
niekończące cięgieł -
dobrym i głębokim
szatanem.

A co? Coś nakręciłeś samiec
szatana? Masznie piszę historię
abta Ranego Króla, który
lud swój na krzyż przybijając
Kreć i z pałacu swego
patrzy z straszną rozpaczą
na niekończące długą
drogę niecierpliwych Angłów
i Konających niewolników.
Mógł nieważ, by mieć
Króla - mojego Króla.

Pani Nowarystiemu

wystatem całą moją mądrość
stół i jessure wiskę moją
glupid' ras. Ale mi mi
jessure nie odpisat. Ale

Dziennik Krakowski
Otrzymuj regularnie i
stresnie się interesuje
obstrukcyjnymi skandalami
w radzie państwa. He, he -
jakiś co za rozpamięty dem-
perament mają radni
państwa galicyjskiego.

Serdeczne pozdrowienia
dla Państwa i rodziny -
gorgy uciekaj, stoni
staż Panu

Ducha i Maciu i Zenon

Przybylszewscy

Verte!

Napisz mi Pan; ile będzie
knepienie przez Wierka
teatralnego Kourtowato,
a odwrotną stronę Panu
pienizdze pnieć.

Jak Pan widzi; do try-
muję słowa; przesytam
Panu fotografii; nie obaj.

Nar jevre serdecnie
wscisnąć

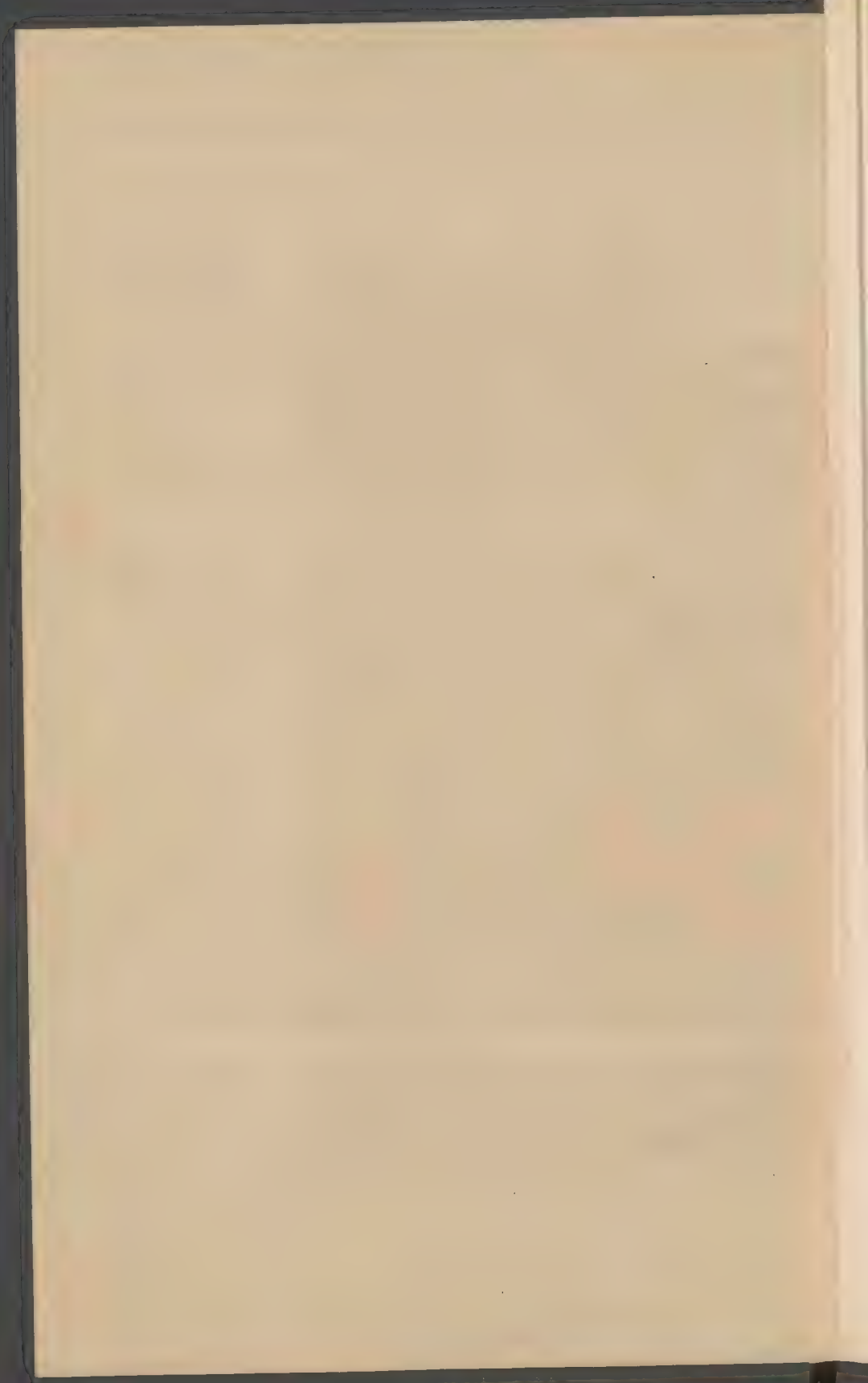
Wot to mego dramatu:

Et tout est effrayant
lorsqu'on y songe.

Jedli Pan je będzie mwaist
za niestórowne, to potór
Pan co innego; ale napisz
mi Pan w każdym razie.

f mój drogi Panie, Zwróć
Pan szczególną uwagę
na język, na budowę,
zdania. Gdyby się Panu
coś chropotało, i le
wyrażeniem sławato, to
zmień Pan, że tam -
byłoby unikaj Pan
galicyzmów i wyrażen,
studenckiego żargonu.
Możeby Zdzarski na gorstki
zmienić?

2



Rechnung

An den Herrn

Herrn Mariej Szukiewicz

(Österreich) Spitalna 9

Krakau

Galizien



5



Kongowanger
23 Maja 78.

Mój drogi, Kochany Janie,
posłałam Ciam resztę dramatu.
Pracowałam wczoraj i dziś jak
pies, alem skończył - da Bóg -
na cześć.

Zmienilem dość wiele, zdaje
mi się, że na korzyść. Dramat
zyskał na sprężystości i
koncentracji. - Resztę mi
jestem w stanie mógł naś nim
pracać. Miał się dzieje
wola Baska.

Teraz powrócę do moich
głęboko ukochanych pracowni,
do warsztatów mojej i sabatu,
a to moje ulubione zatrudnienie.
Piszę całą serię artykułów
o tem przedmiocie, piszę
przepisnie, bo gwałtem

pieniędzy potrzebuję, ale
za to, gdy zbiorę wszystkie
artykuły w Księgice - będzie
całko Księgika.

Pomyślał mi bardzo, że
Pau'ski dramat upadł. Jestem
nierównieście ciekawy, i
chyba niedługo z druku
wyjdzie? Co? Napisać mi

Pan, mój drogi Janie. Sły-
szatem, że ojciec Pau'ski długi
czas przebywał w Szwecji.
Czy matka Pana jest szwedką?
Zdaje się, że Marchlewski
mi w Berlinie opowiadał.

Zresztą nie przypominam
sobie dobrze nazwiska tego
Pana.

Nie wierzę Pan, jak
się cieszę, że za parę miesięcy

Pana parnam. Z całą pewnością
wstąpił do Krakowa, choć
mimo tak młody, jakby wstąpił
do świąt, po drodze nie było.

Ducha o miernym imieniu nie
mamy, jak o Krakowie. Dla
niej jest nerg zupełnie pewny
że otrzymał pierwszy nadzwój.
I buduje toż samki na
nodzie - buduje - ale najcie-
kawsera rzecz, że nigdy nie tem
nie cierpi, jeśli ję nadzieje
zawiodł. Zupetnie, jak dzieło.
Ale Kraków robaczy, a
co całe jej pragnienie.

A propos dramatu: Panna
Olga potrzebuje narwiszka.
Tęta jej dał & narwiszko
trochę egzotyczny, może ję
narwał Agniesz. I mój
drogi Rochany panie pnieżyj
Pan tylko dokładnie manuskrypt,

go Pan wysłę.

Grasami nie pojmyj, że.
Pan tak wiele dla mnie ^{czyja} ~~robi~~
jestem chwilami zawstyżony.
ale poróżnam się, że przy-
jdzie czas dla mnie... Czyż,
że nie trzeba ^{między} o tym zwracać.

O jedną rzecz Pana poproszę.
Zechnij mi Pan nadstawić
ostatnią księżkę Raspro-
wiera. Ja już o kilku lat
nie widziałem mi pnie-
niego pisanego. Dobrze?
Jeżeli oczywiście Pan ^{coś} ma i
Pannę to radejś trudów nie
robi.

Czy p. Wawrzyński odebrał
moje manuskrypta, które
mu przed dwoma tygodniami
pośtąłem? Nic mi nie
pisze. Czy dr. Dąbrowska
porabia?

Nie wiem co, co bym ra to
dał, gdy bym mógł się
odpowiedzieć mychciej od Pana
doarekai. Będę Panu
bardzo, bardzo wdzięczny.
Drzę na samą myśl,
że będę chodził dzień
po dniu na powrót,
na próżno. A to wszystkie
Kawał drogi. Pan
zapewne wie, że tu jeden
dom od drugiego na
pół mili odległy.

Wkrótce Panu wystawię
fotografiję. Myszki
na Pana zrobione i

cięż się, że jest wyjątkowo
dobry, nawet niewytkle
dobry. Niezwykle Ducha
i świetnie wygląda.

Pomyśl Pan, jakby
to pięknie było, gdybyś
Pan był miał powołanie
na scenie! Ode mostów
wzroście tu sam. A
choriari polski, ale się
wiele nie różni od
norweskiego. A norwesk
mostów jest strasliwy,
O Chryste Panie. Gdyby
tumano moje De
profundis, chyba by

mi niht vchi nie
povai. Jeiku! Jeiku!
Ze po co ci ludrie zj'g.
Oasami gadri nam
mysle, z jakiej racy
to wysp'ku r'je i
sie muory.

Ozesto spedram erat
na tallicz przykrych
rozmyslaniach.

Sciskamy Pana obje
serdecznie i zasytamy
podrowienia krostre
Pauistiej.

Ty! No pan pisek na
Koga! Duda, Tlat
Przykryscu!



Audri'che

An den Herrn

Herrn Marij IuKiewicz

Sterriger Spitalna 9.

Hra Kam

(Palizien)



Berlin. 29. VII. 1897

Mój drogi i kochany Janie,

To niewywieście prawda, bo
Jan mi jest bardzo bardzo
drogim.

Nie pisałem tak długo,
bo niech Bóg broni, w jakich
różnych kłopotach i troskach.

Wreszcie trzeba się było
wdecydować i jechać do tego
wściekłego Berlina, którego
nie lubię, ale - dla chleba.

O chryście Janie, sam stworzony
na Gwałt, a muszę się
biedzić, jak robak.

Otóż objąłem tu, niedalkiż
niecierpić, pos'w' coneg
czarnej magii i. t. p. rourke.
nym carkom. Na razie
robię eksperymenta z
maściami, jakiemi się czerw.
wice smarowały — wynalez.
tem, rospanie recepta —
próbuję oddzielić duszę od
ciała, i mam nadzieję,
że uda mi się, ja tak
przeżnie oddzielić, że nie
będzie miała ochoty do ciała
wrócić.

Bo strasnie żęknę.

Cinpa alias Ciała, Duch, Ducha,
Dula, Dufa, Dulunię —
musiała porostać w Norwegii
przyjść do mnie dopiero

u Pa'diuriku - zrobitem
wprawdzie z niej Sukuba,
(vide 1 rozdz. u do profundis) - ale
u na dnu, gdy sie mary
wzpryncz, to do swarywania.

Tylko Pan na Boga nie
wierz u to werystko, co pisz.

Dziękować Panu za Jego
wspaniałe Królewskie serce
nie będę, bo wiem, że to naj-
wyższa warkocz Kochać
i serce swoje miłosi okarać.

A chyba mnie Pan trochę
lubi, jeśli Pan tyle dla mnie
czyni. Bóg Pan przekonał,
że się serdecznie a głośno
przyjaźnię odwracaniem
i Bóg (sc. Szatan) widzi, że

straszny mi Pan przy Krości
zprawi, jeśli mi Pan nie
nadesłał swej i jego siostry
fotografii. Bom tak
kai obu w mej myśli
i sercu potrzymać, i myśleć
o Panu myśleć o jego
siostrze. A mamie pańskiej
całuję tygielnie i
za Bogostawieństwo, udzielenie
memu dramatorowi. Wiem
w jego moim i dziwne mam
nadziej, że nagrodę otrzymam.

A jak otrzymam to
przyjadę z Ciopą w charakterze
grand seigneur'a do Krakowa
i niech Bóg bierze, jak
nam będzie dobre tak rarem.

Posłam drogiemu Panu
u moře, wrzekł Pan ma
tyła cywilizacji, że Pan
czechski język zna. Heh?
Bo ja częściej będę
powieram.

Prawda! Zapowiedziałem
Dusi, że pierwszego wieczoru
lub nocy w Krakowie będę
wraciał na ceterum do domu.
Ona zaś mi swiecie przyrzekała,
że będę ja musiał na moim
grzbiecie do hotelu zawieźć.

Naraz wpadam w toś.
Imponowała mi się, że Panu
dwa listy napisałem, a
otrzymałem tylko 7/19 w odpo-
wiedzi. A teraz mi Pan jeszcze
w dodatku za złe wzięt, że tak

nie pisalem. Nie pojmuje
myślenie, co by tam robicie,
jeżeli wam się zebrać nie
możecie, by porządny list napisać?
Nawaryński się Kocha-
wek! ale Pan?

Dość gryzmotów. Między
Berlin W. Anstacherstr. 9,
na Boże Narodzenie się
przeprowadzę, więc pisz
Pan przed gwiazdką, inaczej
Bóg wie gdzie list posłędzie.

Sciskam Pan, siostrę
Pańską serdeczne pozdro-
wienia, mamie Pańskiej
czułe życzli.

Nach przybyłości

Einschreiben

Wichnowitz

Pan Mariej Szukiewicz
per adr. Dziennik Krakowski

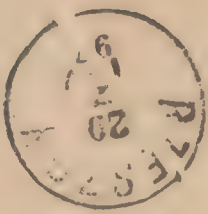
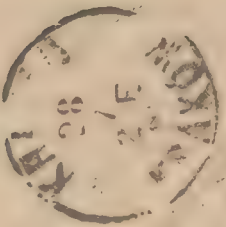


Kraków

6211

Kresowa Plac Maryacki
(Kraków - Galizien)

Als: Frskysewski
Amsterd. 9.
Berlin W.



33
Mój drogi Panie,

Przed wtórnym mieszczeniem
wystatem Kochanemu Panu
rekomendowany list, na
który odpowiedzi mi otrzyma-
łem. Dostał go Pan?

Tę razę mam do Pana
wielką prośbę. Otóż prę-
dzo mi nie niesłychanej, żeby
bym mógł otrzymać odrobinę
pocztę manuskryptu mego
dramatu: dla wręczenia,
któryś Pan Karol przepisał
mi nie wiem Panu pośrednio
jak wiele mi o tem
zależy, o co o tego zawisto

nieprawda! Kłopot
Pan mi natychmiast
manuskrypt przekaż.

Pisz mi Pan. Proszę
długo czasu Panu
mi nie majdnie.

Lejcha Pana Sandomie

Adolf Frybyszewski

Ausbacherstr. 9

Berlin W. 22/XI. 27.

Österreich

Deutsche Reichspost

Kartenbrief



An

Hochwürdig

Herrn Marij Rukiewicz

in

Krakau

Wohnung
(Straße und Hausnummer)

Szywańska 9.



